

dn. 02.12.2019 r.

dr hab. Tomasz Chudzik, prof. UJD

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza

w Częstochowie

RECENZJA

rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku artystycznego i dydaktycznego Pani dr Marii Piątek, opracowana w związku z postępowaniem habilitacyjnym na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego (UP) w Krakowie w imieniu Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, w oparciu o art. 18a ust. 5 pkt. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. poinformował mnie pisemnie o powołaniu w skład Komisji Habilitacyjnej w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego Pani dr Marii Piątek.

Habilitantka ukończyła w 1987 r. filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, broniąc pracy dyplomowej realizowanej pod opieką prof. Marii Janion. W 1992 r. rozpoczęła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Malarstwa, kończąc je w 1997 r. dyplomem z wyróżnieniem i uzyskując tytuł magistra sztuki. Promotorem był prof. Rajmund Ziemiński. W 2010 r. rozpoczęła pracę jako nauczyciel plastyki w Medycznym Studium Zawodowym w Warszawie na kierunku terapia zajęciowa oraz na Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, prowadząc zajęcia z metodyki nauczania plastyki oraz malarstwa i rysunku.

W roku 2012 zrealizowała doktorat w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach pod kierunkiem prof. UJK Urszuli Ślusarczyk, którego tytuł brzmiał „Sztuka jako recykling rzeczywistości”. Recenzentami w przewodzie byli: prof. Wiesław Łuczaj i prof. dr hab. Joanna Stasiak. Rok po obronie pracy doktorskiej, tj. w 2013 r. rozpoczęła trwającą do chwili obecnej współpracę z Wyższą Szkołą Artystyczną w Warszawie, prowadząc wykłady z zakresu psychologii widzenia. W 2014 r. Pani M. Piątek została zatrudniona na kierunku grafika w Społecznej Akademii Nauk w Warszawie, gdzie będąc adiunktem, prowadzi Pracownię Malarstwa i Rysunku, jest promotorem prac dyplomowych i pełni obowiązki Dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych.

Moja analiza koncepcji twórczej Pani dr M. Piątek wynika z lektury trzech tomów zgromadzonej w segregatorach, obszernej, obejmującej 10 lat, dokumentacji, zatytułowanej „Mind Mapping jako metoda twórcza”. Tom pierwszy zawiera podstawowe, wymagane w procedurze habilitacyjnej, dokumenty dotyczące postępowania, m. in. życiorys, tekst autoreferatu poświęcony ewolucji wybranej metody kreacji, prezentację dzieła habilitacyjnego (liczącego 102 opisane, barwne reprodukcje, ze wskazaniem miejsca upublicznienia), a także katalog ukazujący sposoby aranżacji prac. Część ta obejmuje ponadto chronologiczne wykazy wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz rozdziałów publikacji naukowych i osiągnięcia związane z popularyzacją sztuki, m. in. udział w konferencjach naukowych. Opisuje również aktywność dydaktyczną autorki, m. in. promotorstwo 20 dyplomów licencjackich oraz autorstwo dziesiątek recenzji, zrealizowanych w dwóch uczelniach na terenie Warszawy: Wyższej Szkole Artystycznej oraz Społecznej Akademii Nauk.

Tom drugi zawiera dokumentację wystaw indywidualnych i zbiorowych zrealizowanych przed obroną doktoratu (od 2007 do 2012 r.) i po nim - do roku bieżącego włącznie, co stanowi 12-letni okres. Zawartość przedstawia niezwykłą płodność artystyczną i dynamikę twórczą oraz szczególną potrzebę konfrontacji z widzem. W dokumentacji ujętej w porządku chronologicznym znajdują się zdjęcia z wernisaży, akcji plenerowych, reprodukcje plakatów wystawowych i teksty krytyczne. Są także oryginalne, okazjonalne druki w formie ulotek, pocztówek, miniposterów, niewielkie formy wydawnicze, foldery z poszczególnych wystaw i katalogi z ekspozycji zbiorowych.

Tom trzeci traktuje o popularyzacji sztuki związanej z działalnością Stowarzyszenia Artystycznego „Front Sztuki” działającego od 2009 r., którego Pani M. Piątek jest współzałożycielem. Stowarzyszenie od 2012 r. prowadzi pracownie artystyczne i galerię sztuki pod nazwą „Ta 3” na warszawskiej Ochocie. Od 2014 r. jego siedzibą jest budynek o nazwie *Kamienica Artystyczna*. Dokumentacja obejmuje szeroką działalność popularyzatorską i edukacyjną w dziedzinie sztuki i kultury, ujmuje także wykazy imprez i projektów, które Pani dr M. Piątek współorganizowała, była kuratorem, kierownikiem lub ich aktywnym uczestnikiem.

Twórczość Pani M. Piątek – począwszy od okresu kształtowania się dzieła doktorskiego i nadania jej w 2012 r. tytułu doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne, do chwili obecnej – można określić mianem *popkulturowego recyklingu*. Stanowi on bazę w procesie kreacji, dotycząc spuścizny obrazowania graficznego: wszechobecnej ilustracji wydawniczej, także archiwalnej, kształtującej świadomość i wiedzę o świecie wielu powojennych pokoleń. Obrazowanie Pani M. Piątek jest pełne „cytatów” i zapożyczeń, wielokrotnie powielanych wizerunków bohaterów kultury masowej rodem z komiksów, kina czy animowanych struktur graficznych wczesnych gier komputerowych. Jednak to „archiwum wizualne”, potężny, wielowiekowy i współczesny zasób wiedzy o naszej rzeczywistości, o ideach naukowych i odkryciach, nie jest dla autorki przekonywującą wartością. Stał się on raczej balastem

wypaczającym obraz dzisiejszego człowieka - istoty oderwanej od tradycji, której wiedza opiera się na przekazie multimedialnym, koncentrującym się na sposobach zaspokajania potrzeb zmysłowych i materialistycznych, zastępujących wartości duchowe. Obrazy Pani M. Piątek odbieram jako świadomą karykaturę obecnych relacji społecznych, związanych najczęściej z intelektualną pustką. W wybranej przez siebie stylistyce artystka stosuje surowość przekazu, pozbawioną wszelkich upiększeń.

Charakterystyka dzieła habilitacyjnego

Koncepcja dzieła habilitacyjnego nosi ślady „sztuki codzienności”, stanowiącej odpowiedź na postmodernizm lat 60. i 70. Nurt ten cechuje odgródzenie się twórców od sztuki dotychczasowej, utrata jej ciągłości ideowej, zwrot ku prostocie, śmieszności, zbanalizowaniu tematycznemu i prowokacji. Jednak takie postawy wielopoziomowego pastiszu i działania *postestetyczne* („stylistyka nieudolności”) powodują u odbiorców reakcje nieprzewidywalne, żywiołowe, często negatywne, skutkujące w efekcie obojętnością i odwróceniem się od sztuki współczesnej, która i tak jest trudna do zidentyfikowania.

Pojawiająca się z biegiem lat świadomość upływu czasu, także rozluźnienie więzi społecznych, międzypokoleniowych i emocjonalnych prowadzi wielu twórców do przewartościowań i ponownej oceny swych artystycznych wyborów. Świadomość nieuchronnego, procesy starzenia się to stały, podejmowany na nowo, temat w sztuce. Współczesny kult pięknego ciała i młodości kwestionujący przemijanie, atrofię struktury anatomicznej i intelektualnej, znalazł swoje miejsce w popkulturze, zafałszowując rzeczywistość. Wielu artystów sztuk wizualnych „omija szerokim łukiem” tę sferę aktywności społeczno-kulturowej, bojąc się zniewolenia, uwikłania się w poprawność polityczną, osądu „specjalistów od inżynierii społecznej” i części krytyków sztuki stojących na straży popkulturowego biznesu. Są też tacy twórcy, których multimedialna rzeczywistość oraz konwencje *multikulturowe* „flirtujące” z postmodernistycznymi ruchami społecznymi i nowymi ideologiami przyciągają jak magnes. Do grupy artystów, prowadzących dialog z kulturą masową, zaliczyłbym Panią Marię Piątek, której twórczość – w swojej głębi – jest wyrazem strachu przed samotnością, niezrozumieniem, powolnym odchodzeniem i utratą ideałów, niepokojów człowieka zamkniętego we własnym, ciasnym świecie, gdzie kontakt z rzeczywistością jest możliwy tylko przez ekran monitora. Jest to świat głównie wirtualny, odrealniony, a jego istnienie potwierdzają portale społeczne (FB) i ciągła obecność w sieci, bez której życie większości jednostek należących do młodszych generacji jest – ich zdaniem – pozbawione sensu.

Wykorzystywana przez habilitantkę struktura znaczeniowo-obrazowa sięga do: tagów, graffiti, street artu, działań *ruchu Fluxus* lat 60. i 70. XX wieku oraz do aktywności twórców rodzimych grup, często anonimowych (M-city, Tworzywo, 3 fala) z przełomu wieków, krytykujących istniejący porządek społeczny, korporacjonizm, globalną politykę i kulturę

masową, prowadzącą na intelektualne manowce. Inspiracją byli dla nich twórcy tacy, jak: Beuys, Banksy, David Choe, Les Levine i inni, którzy stali się „rebeliantami” walczącymi sztuką w obronie podstawowych wartości, dając światu silny bodziec do reorganizacji aktualnego systemu społecznego. Dotyczy to takich obszarów jak ekologia, ochrona zwierząt, walka z bezprawiem itp. Sądzę, że Pani Maria Piątek z racji zawodowego doświadczenia jest w pełni świadoma wskazanego przeze mnie podłoża historycznego i pokrewieństwa z twórczością Jeana-Michela Basquiata czy Ketha Haringa, których mentorem był sam Andy Warhol. Jednak jej tekst autoreferatu zamieszczony w dokumentacji i katalogu autorskim nie podejmuje tego wątku, tj. ewentualnych związków ze wskazanymi przeze mnie przykładami, co wzbogaciłoby znacząco dysertację habilitacyjną. Artystka buduje przekaz, wykorzystując stylistykę młodzieżową, lecz jest on – jak przypuszczam – skierowany do szerszego odbiorcy. Jednak młody człowiek z powodu braku życiowego doświadczenia i świadomości kulturowej może mieć problem z odkodowaniem idei zawartej w pracach, natomiast dla osób starszych ta forma narracji jest także mało czytelna.

Ta wszechobecna popkulturowa „papka”, tworzy z odbiorcy niewolnika schematów kulturowych zlepionych z cudzych obrazów, blokujących kreatywność, indywidualizm i harmonijny rozwój jednostki. Twórczość autorki – w moim odczuciu – można odczytać dwojako: tj. jako głos wyrażający niepokój, absurdalność treści podawanych przez media, sprzeciwu wobec unifikacji oraz utracie autonomii, albo jako wyraz akceptacji zmian zachodzących poprzez Internet i media społeczne dotyczących kształtu, idei i funkcji dzieła w przestrzeni kulturowej. W pracach autorki doszukuję się raczej obrazu degradacji jednostki, która traci tożsamość, wolność i kontrolę nad swoim życiem, stając się uzależniona od bezrefleksyjnej konsumpcji, co rodzi postawę naiwności w podejściu do otaczającego świata.

Pani M. Piątek świadomie rezygnuje z bogactwa technologicznego materii malarskiej, radykalnie ją redukując. Nie szuka własnej idei stylistycznej, nie dąży do uniwersalnych prawd, koncepcji twórczych czy definicji malarskich. Jest skoncentrowana na przekazie, stanowiącym jej autonomiczny *strumień świadomości*.

Habilitantka w swej przestrzeni narracyjnej sytuuje się pomiędzy intymnym światem osobistego doznania rzeczywistości – tym, co wewnątrz utrwalone, przeżyte i oswojone, a tym, co zapożyczone, odrębne, bieżące. Wykorzystuje cielesność jako podstawowe i najważniejsze tworzywo w interakcji ze światem. Ukazuje fizyczność skrzepowaną gorsetem kulturowym, pełnym pozbawionych sensu schematów, pytając o istotę wolności jednostki i granice poznania własnej tożsamości. Zniekształcane i powielane symbole – ikony kultury masowej są przez artystkę doprowadzone do form karykaturalnych i w sposób natarczywy – jak sądzę – z założenia, narzucają swoją technologiczną i rysunkową „nieporadność”, ukazując własną stopniową dewaluację. Zawarty w pracach kamuflaż „ukrytej prawdy” jest zauważalny dopiero w aranżowanych wieloelementowych kompozycjach, które stają się jednostkowe, osobiste, z wyraźnie odczuwalnym piętnem twórcy, a poszczególne obiekty wchodzą w relacje znaczeniowe. Propozycja habilitacyjna Pani M. Piątek, podobnie jak jej

cała twórczość, oparta jest na dialogu – nieustannym budowaniu narracji i napięcia przekazu. Jest otwarta, „samoaktualizująca się” i zdolna generować nowe konteksty i treści, czemu sprzyja zmienny układ kompozycyjny prac, stanowiących moduły – najczęściej kwadraty o wymiarach 20 x 20 cm lub 30 x 30 cm. Jest to swoista metoda „patchworkowa”, dzięki której te „małe obrazki” stając się częścią większych prac, nabierają cech hipertekstualności. Metoda ta jest używana w trakcie „komponowania” większości wystaw autorki i pozwala – podobnie jak budowanie z klocków – na tworzenie nowych, bardzo różnorodnych wariantów konfiguracji. Modułowa struktura, stanowiąca podstawę tego projektu twórczego, pozwala zaakceptować formę i stylistykę budujących go pojedynczych prac.

Wykorzystywany przez autorkę znak, symbol to podstawowy element występujący jako łącznik w czasie i poza nim. Ma zamkniętą w sobie przeszłość i teraźniejszość, która go uaktywnia i aktualizuje. Odnosi się to także do postawy artystki, która stosuje jedność w doświadczeniu życia i sztuki. Pozorna dewaluacja wartości malarskich stanowi w tym kontekście o sile jej dzieła habilitacyjnego, w którym forma jest swoistą trampoliną dla struktury pojęciowej. Konfrontacja jednostki ze światem nie może odbywać się jej kosztem i bazować na półprawdach i dezinformacji. Uważam, że twórca powinien wracać do tego, co jest dla niego ważne, uczciwe, szczere i trwałe, aby móc zrozumieć siebie samego i zachodzące wokoło zmiany.

Dzieło habilitacyjne ściśle nawiązuje do skrótu myślowego rodem z reklamy. Jest utrzymane w konwencji przypominającej m. in. stylistykę wczesnego etapu gier komputerowych czy dziecięce kolorowanki. Ponad sto barwnych małych obiektów zrealizowanych zostało w technice akrylowej, także z wykorzystaniem flamastrów i długopisów. Wyjątek stanowi osiem płócien o wymiarach 140 x 140, 140 x 220 i 140 x 80 cm. Prostotę obrazowania pełnego linearyzmu i schematyzmu form podkreśla surowość barw stosowana również w jednolitych płaskich tłach oraz brak wyrazistej perspektywy. Kompozycje prac są głównie centralne, osiowe, z lekką dozą asymetrii. Obiekty tematyczne funkcjonują jako symbole w zbiorowej świadomości, które autorka multiplikuje i stosuje w charakterze wizualnych matryc. Do najczęściej cytowanych wizerunków należą: czołgi, śmigłowce, kucyk Pony, Pokemony, statek Tesli, statek UFO, Titanic, palmy, mózg, róża, szkielet, serce z krwioobiegiem, zgeometryzowany jednorożec i jelonek, dziewczynka w sukience komunijnej, różowe serduszka, ćma, idole filmu, M. Monroe, Superman, Spiderman, bohaterowie z „Gwiezdných wojen” i wiele innych. Formy tekstowe, które autorka wprowadza to slogany z mass mediów o cechach wieloznaczności, a funkcjonując z obrazem, tworzą przewrotny, ironiczny efekt, skłaniający do głębszej refleksji. Przykłady to: „I’m in heaven”, „My little pony”, „Not today”, „Summer time”, „Your space”, „Team selection”, „Party box”.

Ścieżka twórcza pani Marii Piątek opiera się na dynamicznej funkcji sztuki w przestrzeni społecznej realizowanej poprzez pełne radykalizmu relacje z odbiorcą. Silny związek z codziennością, działanie z zaskoczenia, którego celem jest wymuszenie postawy aktywności

u publiczności, potęguje agitacyjny charakter dzieła. Ta tocząca się w przestrzeni publicznej „walka o widza” przeniknęła także w obszar sztuki, skrzętnie wykorzystując lawinowy rozwój elektronicznych mediów. Stały się one głównym środkiem wyrazu i komunikacji współczesnej kultury młodych, skupionej głównie na rozrywce. Stąd popularność nurtów, potocznie zwanych *street artem*, m.in. sztuki billboardów, mappingu, happeningu, wideo artu, net artu, performance – łączącego w sobie elementy teledysków. Sprzyja to anektowaniu przez twórców, wewnątrz niekojarzonych ze sztuką, a przejmujących rolę galerii i muzeów, np. przejścia podziemne, hale dworcowe, budynki postindustrialne itp. W tej walce o uwagę przechodnia Pani M. Piątek odnosi duże sukcesy, nieustannie dostosowując własną twórczość tak, aby podnieść poziom komunikatywności. Przykładem może być opisywana autorska metoda *Mind mappingu*, realizowana w ciągu ostatnich lat, która zakłada zmienność i rozrastanie się form wizualnych.

Popularyzacja sztuki

Animacja kultury związana jest z działalnością Stowarzyszenia Artystycznego „Front Sztuki”, które od 2009 r. realizuje warsztaty, wystawy, wykłady, prezentacje filmowe, koncerty, spotkania z twórcami – ujęte w ramy projektów twórczych, m. in. „ASP dla dorosłych”, Festiwal Sztuki „Konfronty” w 2014 i 2016 r., Festiwal Sztuki „Kamienica czarno na białym”, projekty „Front robót” i „Warszawskie warsztaty miejskie”. Każde z tych przedsięwzięć posiadało bogatą oprawę artystyczną i było ciekawym wydarzeniem kulturalnym. Pani dr M. Piątek jako wiceprezes galerii „Ta 3” była opiekunem i współorganizatorem większości z 60 wystaw, które odbyły się w tej galerii podczas wspomnianych działań. Ten imponujący dorobek popularyzatorski jest wspierany przez instytucje społeczne, m. in. Urząd Miasta Stołecznego Warszawy Dzielnicy Ochota i wymienione wcześniej uczelnie, z którymi habilitantka jest związana zawodowo. Pani M. Piątek koordynuje i redaguje także wydawnictwa studenckie i uczelniane, m. in. Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, sprawuje opiekę nad kołem naukowym i działaniami studenckiej galerii „Przy windzie”. Działalność popularyzująca sztukę została pieczołowicie opisana i skatalogowana pod kątem zrealizowanych projektów. Założenia programowe każdego z nich zostały wyszczególnione przez autorkę. Projekty te cechuje niezwykła różnorodność formalna, tematyczna i warsztatowa. Uczestniczą w nich młodzi twórcy, głównie z warszawskich uczelni artystycznych, prezentując szeroko pojęty obszar sztuk wizualnych. Oprócz realizacji dziesiątek wystaw i spotkań ze sztuką o charakterze dzieł ukończonych, Stowarzyszenie „Front Sztuki” w ostatnich dwóch latach kładzie silny nacisk na akcyjność, działania warsztatowe i spotkania z zaproszonymi artystami, prezentującymi w sposób bezpośredni tajniki warsztatu. Jest to cenna inicjatywa, która w sposób atrakcyjny i bezpośredni przybliża dyscyplinę sztuk plastycznych i skłania odbiorcę do podejmowania własnych prób twórczych. Dotyczy to nie tylko młodzieży, ale także osób w średnim i starszym wieku.

Działania przybliżające aspekty twórcze szerokiej publiczności są bardzo istotną częścią dorobku artystycznego habilitantki.

Dorobek artystyczny i naukowy

Prace stanowiące treść dzieła habilitacyjnego zostały zaprezentowane w styczniu 2019 r. na trzech wystawach indywidualnych pod wspólnym tytułem *Mind mapping*, spełniając tym samym wymóg upublicznienia osiągnięcia artystycznego. Wystawy odbyły się w warszawskich galeriach: „Apteka Sztuki”, „Ta 3” i „Galeria 022” Oddziału ZPAP w Warszawie. Pani Maria Piątek w okresie od 2007 do 2012 r., tj. przed doktoratem, zrealizowała 15 wystaw indywidualnych i uczestniczyła w 19 wystawach zbiorowych - głównie w galeriach stołecznych, ale też w Galerii Uniwersytetu w Siedlcach, Galerii „Stary Ratusz” w Olsztynie czy londyńskiej galerii POSK (pokaz indywidualny). W latach 2012 – 2019 od czasu uzyskania tytułu doktora do chwili obecnej habilitantka przygotowała 25 wystaw indywidualnych i wzięła udział w 29 wystawach zbiorowych. Spośród wielu jej prezentacji autorskich na uwagę zasługują ekspozycje w: „Galerii Młodych Twórców” w Warszawie (2016 r.), „Galerii 022” (2018 r.), Galerii Wydziału Sztuki Uniwersytetu w Częstochowie (2018 r.). Inne lokalizacje to Galeria Berlin Blue art space (2016 r.) czy Galeria MASH w Remagen (Niemcy, 2016 r.). Prezentacje zbiorowe realizowane także głównie we wspomnianych wcześniej galeriach warszawskich obejmują twórczość malarską, poplenerową oraz działania performatywne. Do ciekawszych przedsięwzięć zaliczyłbym międzynarodową wystawę tkaniny pt. „Czerwień w dialogu” w Galerii Pałacu Mystectv we Lwowie (2016 r.), wystawę artystów polskich i niemieckich pt. „Rozegranie” Górlitz/Zgorzelec w Galerii MDK (2018 r.), międzynarodową wystawę pt. „Genius Loci” w Galerii Kunstlerforum w Bonn (2018 r.) oraz wystawę absolwentów warszawskiej ASP, z pracowni prof. R. Ziemskiego w Podkowie Leśnej (2013 r.). Dokładne opisy i charakterystyka podane są w załączonej przez habilitantkę dokumentacji.

Dorobek naukowy wypełniają trzy publikacje wydane w ramach konferencji naukowych m.in. „Nasze – obce – wspólne dziedzictwo kulturowe”, zrealizowanych na Uniwersytecie w Białymstoku (2014 i 2015 r.). Zamieszczone tu trzy obszernie rozdziały dotyczą przenikania się przestrzeni realnej i wirtualnej w środowisku internetowym w kontekście sztuki, opisują wpływ zmian społeczno- politycznych na nowe obszary sztuki, a trzecim zagadnieniem jest kolaż i budowany tą techniką komunikat artystyczny. Teksty te zostały też zaprezentowane w formie referatów. Lektura powyższych tekstów ukazuje radykalizm postawy twórczej Pani M. Piątek, artystki – działacza społecznego, aktywistki, traktującej własną sztukę jako narzędzie w budowaniu świadomości młodego pokolenia, jako czynnik nacisku, wskazywania kierunku przemian społecznych, nie zaś jako przedmiot służący wyłącznie kontemplacji. Unaocznia często niekorzystny wpływ Internetu na percepcję sztuki, problem braku materialności formy dzieła sztuki i ingerowanie w nie, co jest wynikiem nieprzewidywalnych zmian zachodzących w sieci.

Pani dr Maria Piątek realizuje swoją twórczość w wymiarze bardzo osobistym. Jest obserwatorem doświadczającym – także na sobie – przemian społecznych, filtrując i rejestrując je dzięki własnej wyobraźni użytej jako swoiste medium. Jej wnikliwa postawa, pełna uporczywości i konsekwencji w „tropieniu” relacji międzyludzkich, życiowych motywacji, lęków czy chorobliwych emocji jest oparta – jak sądzę – na humanizmie i trosce o współczesnego człowieka. Autorka stara się towarzyszyć w jego drodze i szanować jego wybory, także te błędne. Zaskakując trafnym komentarzem, tworzy wizualne „bufory bezpieczeństwa”, stosując ironię, groteskę, a czasem cyniczny humor. Swoje ciągi obrazów wyposaża w formy tekstowe, stanowiące zwerbalizowany komentarz pozornie ułatwiający ich zrozumienie. Jednak jego powściągliwość, lapidarność, a często zaskakujący wydzźwięk tworzy nieoczekiwane konteksty, pełne sprzeczności w ich odbiorze.

Kształt twórczych zabiegów Pani M. Piątek, trudny w jednoznacznej, często pobieżnej ocenie, nie ułatwia artystce startu w imprezach konkursowych, których w dokumentacji nie odnotowałem. Autoreferat – podobnie jak inne teksty – pełen śmiałych diagnoz, przenikliwych wniosków, z częścią których jednak się nie utożsamiam, ukazuje dojrzałość, samoświadomość i wiedzę ekspercką dotyczącą wielu aspektów sztuki, szczególnie sztuki społecznie zaangażowanej i *net artu*. Wskazuje to na przemyślany i konsekwentny wybór drogi twórczej, pomimo jej „wyboistego” charakteru. Moja niepewność twórczych intencji autorki związana jest z wieloma jej tezami, m.in. : artysta, który skupia się na kontakcie z odbiorcą, musi uwzględnić Internet i portale społeczne (FB) jako najważniejsze współczesne źródło komunikacji; jego indywidualny język twórczy jest mniej ważny niż zdolności interpersonalne, podejmowane wyzwania społeczne, służące „ polityce socjalnej i budowaniu wspólnoty”. Nasuwa się tu skojarzenie z okresami w sztuce, które narzucały jej utylitarny charakter. Takie podejście niewiele ma wspólnego z wolnością twórczą. Znamienna jest tu także opinia habilitantki, pochodząca z jej artykułu dotyczącego sztuki, nazwanej przez nią partycypacyjną: im mniej w sztuce elementów estetyki, tym więcej uzyskanych efektów społecznych. Te niepokojące trendy , funkcjonujące w sferze internetowej, powodują dematerializację i atrofię dzieła sztuki. Praktyki hakerskie, zapożyczenia, tzw. *sampling* dokonań artystycznych, wypaczają akt twórczy, jego autorstwo i oryginalność, wpływając negatywnie na współczesny obraz sztuki. Musimy jednak pamiętać o „rewolucji cyfrowej”, nieuniknionych zmianach w strukturze społecznej – tworzeniu się globalnego społeczeństwa sieciowego. Dlatego powinniśmy próbować zrozumieć współczesnych twórców, którzy poszukując nowych źródeł inspiracji, ulegają stopniowej „radikalizacji” i próbują redefiniować takie pojęcia, jak: *sztuka, dzieło, artysta, odbiorca* itp.

Inspiracja i obserwacja sztuki „internetowej”, tego stosunkowo nowego zjawiska w sieci, stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych, uświadamiający przemiany technologiczno- społeczno- kulturowe, zachodzące w sferze audiowizualnej, których doświadczamy na sobie.

Pani dr M. Piątek jest daleka od moralizatorstwa. Sygnalizując problem, ukazuje wieloznaczność ocen i punktów widzenia. W pracach można odczuć tęsknotę za sensem naszej egzystencji – tym, co jest irracjonalnym marzeniem na co dzień ukrywanym przez nas, wstydliwym i zbyt sentymentalnym. Analizując jej prace, można dojść do wniosku, iż symbole kultury masowej funkcjonujące w przestrzeni medialnej stały się narzędziem komunikacji międzypokoleniowej. Stały się też nośnikiem przekazu poświęconego świadomości indywidualnej i zbiorowej, dotyczącego zjawisk społecznych: przemocy, uzależnienia, zniewolenia, zastąpienia świata realnego wirtualną rzeczywistością, trudnych relacji między kobietą a mężczyzną, zderzenia dziecięcej niewinności ze światem dorosłych. Te swoiste współczesne „hieroglify popkultury” mogą stanowić płaszczyznę porozumienia międzypokoleniowego i uświadomić młodemu odbiorcy, że świat kultury masowej to iluzja i mit.

Konkluzja

Pieczętowanie i szczegółowo przygotowana dokumentacja całości dorobku artystycznego, prezentująca wskazane osiągnięcia artystyczne, tekst autoreferatu, dokonania dydaktyczno-naukowe pomogły przybliżyć wyjątkową postawę twórczą habilitantki, jej znaczący wkład w popularyzację sztuki i w działania pobudzające kreatywność młodszych generacji. Doceniając konsekwentną postawę twórczą i siłę przekazu dzieła habilitacyjnego, ukazującego wpływ mediów na sztukę, wnioskuję o przyznanie Pani dr Marii Piątek stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych i dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

dr hab. Tomasz Chudzik, prof. UJD

